



„Lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły: biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą” (Iz 40, 31). Gdy oddaję wszystko Bogu w nadziei, że pomoże, czuję nowe siły. To podnosi na duchu. O powołaniu

W dzieciństwie dokuczał mi ból głowy, z tego powodu nawet leżałem w szpitalu. Ten ból przez dłuższy czas nie mijał. Pewnego dnia razem z mamą pojechaliśmy do Rosicy, gdzie spotkaliśmy się z o. Czesławem Kureczko, który mnie ochrzcił. Kapłan pomodlił się, aby ból głowy zniknął. I rzeczywiście, po tej modlitwie już mi nie przeszkadzał.

Po pewnym czasie zacząłem odczuwać głos Boga. Nieustannie zadawałem sobie pytanie: „Dokąd Bóg mnie woła?”. Długo rozmyślałem i doszedłem do wniosku, że muszę poświęcić swoje życie Panu Bogu i pójść drogą, którą kochający Ojciec przygotował dla mnie. † Gdy zostałem ministrantem, zacząłem częściej bywać na Mszy. Bardzo podobało mi się przebywać przy ołtarzu Pana. Brałem udział w spotkaniach młodzieżowych, a także chodziłem na pielgrzymki. W klasie 9 wiedziałem już na pewno, że pójdę do seminarium. Przez następne 3 lata przygotowywałem się do odpowiedzialnego kroku. W tym bardzo mi pomagał proboszcz mojej parafii ks. Mikołaj Cichonowicz i wikariusz ks. Iwan Korotkin. Dziś jestem bezgranicznie im za to wdzięczny!

Пра семінарыю

O seminarium Seminarium to miejsce, w którym młodzi chłopcy przygotowują się do ważnej misji, do kapłaństwa. Wkrótce staną się pasterzami. W tym celu muszą przejść przez formację: nie tylko duchową i intelektualną, ale także ludzką, ponieważ najważniejszą rzeczą w człowieku, zwłaszcza w tym, za którym idą ludzie, jest człowieczeństwo.

Bardzo ważne jest, aby znaleźć czas na adorację, modlitwę, nauczyć się koncentrować na Bożym głosie, który brzmi w sercu. Dlatego właśnie czasami trzeba pobyć w ciszy: Bóg nie przychodzi poprzez wicher, ogień lub wodę, lecz w lekkim powiewie wiatru.

O trudnościach

Seminarzyści, jak każdy człowiek, przeżywają chwile kryzysu. To nie jest coś złego, raczej

jest niezbędne. Bóg daje ten czas duchowego kryzysu, aby wzrastać duchowo. Jest to potrzebne, aby później uświadomić sobie, że nie jesteś sam, że możesz zwrócić się do któregoś z braci, lub do kierownika duchowego. Kiedy stajesz w pokorze przed Bogiem na kolana, gdy prosisz go, aby był w pobliżu, aby pomógł w trudnych chwilach, z pewnością zostaniesz wysłuchany. To otwiera cię na głębsze relacje ze Stwórcą.

O kapłaństwie

Kapłan ma pomagać innym w znalezieniu drogi do zbawienia. On jest pośrednikiem między ludźmi, a Bogiem. W sakramentach nie działa swoją mocą, lecz łaską Ducha Świętego, nadaną przez Pana Jezusa po jego zmartwychwstaniu (J 20, 22-23). Stojąc na kapłańskiej ścieżce, zdaję sobie sprawę, że muszę wiernie służyć Bogu, pomagać bliźnim, poznawać go i rozpoznawać drogę do zbawienia, a także obdarzać ludzi nadzieją i nieść im radość.

Myślę, że...

Czas, w którym żyjemy, jest bardzo burzliwy. Szybko się zmienia – jest nieprzewidywalny. Wiele się zmieniło w ciągu ostatniego stulecia. Pojawił się internet, w którym spędzamy dużo wolnego czasu. Oczywiście, to uprościło nam życie: robimy zakupy, pracujemy, komunikujemy się i robimy wiele innych rzeczy. Jednak, prawdziwy dialog nie powinien zniknąć! Czasami zdarza się, że młodzi ludzie są w tym samym pokoju i prowadzą wirtualną korespondencję. Jeśli nie będziemy mieli żywego dialogu z bliźnim, nie nauczymy się rozmawiać z Bogiem.